



„Wiadomości Rembertowskie” ukazywały się kilka lat począwszy od 1933 r. jako pismo zjednoczonych organizacji społecznych: Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości, Komitetu Budowy Kościoła, Komitetu Elektryfikacyjnego, Straży Ogniowej i Powszechnego Banku Spółdzielczego. W nocy od redakcji napisano, że celem pisma „będzie omawianie pracy społecznej; szanowanie zasług tych jednostek, które ją w trudnych warunkach prowadziły i prowadzą; będzie ocena pracy i wysiłków oraz dobrej woli pracowników na niwie społecznej bez kolorowych okularów; będzie rzeczowa krytyka, skoro tego potrzeba dla dobra publicznego”.

W pierwszym numerze opublikowano m.in. relację, jak to mieszkańcy przez

kałuże i błoto brną do stacji kolejowej, czy stoją w ogonku do Biura Meldunkowego w Urzędzie Miasta; przeczytać można o wspieraniu obrony państwa w Lidze Powietrznej i Przeciwigazowej i odwodnieniu Nowego Rembertowa; można dowiedzieć się jakie były wówczas ceny parceli i kto wpłacił ofiarę na budowę kościoła.

Wydawcą było Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, a druk wykonywała Drukarnia Loretańska. Zachowany pierwszy egzemplarz z 20 maja 1933 r., dzięki Panu Sławomirowi Bielickiemu, można obejrzeć w Bibliotece na Nowym Rembertowie. Biuletyn Stowarzyszenia „Lepszy Rembertów” nawiązuje podtytułem do przedwojennego pisma.

Redakcja

MIESZKAŃCY REMBERTOWA

W roku 2018 obchodzimy wyjątkową rocznicę stu lat od pamiętnego 1918 r., który stał się przełomem w 123-letnim okresie niewoli. Dzięki wyjątkowemu wysiłkowi całego Narodu Polskiego, a w szczególności jego przywódców Józefa Piłsudskiego, Ignacego Paderewskiego, Romana Dmowskiego Państwo Polskie odzyskało suwerenność.

Wydarzenie to chcemy upamiętnić odsłonięciem w dniu 4 listopada tablicy

pokażne sumy na potrzeby prześladowanego przez zaborców Kościoła w Polsce. Wspierał materialnie biednych, potrzebujących, a zwłaszcza tych, którzy walczyli o wolność Rzeczypospolitej. Czynił to bez rozgłosu, natomiast dokładał intensywnych starań, aby głosić chwałę Polski.

Postać Ignacego Paderewskiego uosabia wysiłki Polonii w walce o polskie sprawy oraz rozpowszechnianie polskiej kultury. Jako ceniony kompozytor i pianista z Stanach Zjednoczonych, Paderewski zorganizował ponad 300 spotkań połączonych z koncertami, na których przemawiał i zachęcał do udzielania pomocy walczącym o wolność Polakom. W wyniku jego działań do Armii Polskiej we Francji zgłosiło się ponad 20 tysięcy ochotników z USA, którzy współtworzyli Armię Józefa Hallera. Paderewski przekonał prezydenta Thomasa Woodrow Wilsona do wsparcia polskiej sprawy. W ogłoszonym 8 stycznia 1918 r. orędziu prezydenta USA do Kongresu znalazł się punkt dotyczący odbudowy niepodległej Polski.

Uczcijmy pamięć Wielkiego Polaka w Rembertowie. Zapraszamy na uroczystość odsłonięcia tablicy w niedzielę 4 listopada 2018 r. po Mszy św. o godz. 11.00.

Komitet Społeczny:

Agnieszka Kądeja, Grzegorz Karczmarski, Jakub Skok, Jadwiga Samociuk, Zbigniew Jadczyk

Dzięki projektowi Stowarzyszenia „Lepszy Rembertów” tablica zostanie sfinansowana z dotacji Fundacji „Hereditas”. Jej autorami są Grzegorz Karczmarski i Jakub Skok.



Projekt tablicy ku czci J. I. Paderewskiego

ku czci jednego z twórców niepodległości, który patronuje od dziesięcioleci naszej najdłuższej ulicy - Ignacemu Janowi Paderewskiemu. Pamiątkowa tablica ma być umiejscowiona w kościele pw. św. Łucji. Odtąd to miejsce ma przypominać obecnym i przyszłym pokoleniom o historycznym wydarzeniu, wielkim Polaku i mieszkańcach Rembertowa szanujących swoją historię.

Ignacy Paderewski stanowił żywy przykład tego, jak wiele może osiągnąć człowiek o skromnym pochodzeniu, ale o wyjątkowych talentach i rygorystycznej etyce pracy. Był człowiekiem głębokiej wiary. Słowa Bóg - Honor - Ojczyzna nie były dla niego pustymi hasłami, traktował je dosłownie. Był kilkakrotnie z pielgrzymką na Jasnej Górze, przekazywał też

NIEKOŃCZĄCA SIĘ INWESTYCJA

Niestety, chociaż zgodnie z aneksem do umowy, czeska firma Metrostav miała do końca września 2018 r. zakończyć II etap budowy estakad z przebudową ulic Marsa - Żołnierskiej, już wiadomo, że terminu umowy nie dotrzyma. Zgodnie z informacją Małgorzaty Gajewskiej, rzeczniczki Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, całkowite zakończenie II etapu nastąpi w przyszłym roku. Największe opóźnienia są związane z budową zachodniego wiaduktu nad torami, która dopiero niedawno się rozpoczęła. Przedłuża się też budowa estakad nad ul. Marsa do ul. Żołnierskiej i nad skrzyżowaniem z ul. Czwartaków. We wrześniu wykonawca przedstawił nowy harmonogram prac, który jest obecnie analizowany przez inżyniera kontraktu.

Według pierwotnych planów ZMID cała przebudowa ulic Marsa i Żołnierskiej miała być już gotowa w pierwszej połowie 2018 r. (26 miesięcy od podpisania kontraktu w marcu 2016 r.). Od maja inwestor starał się o dopuszczenie do ruchu odbudowanego wiaduktu ul. Żołnierskiej nad linią PKP, aby zacząć rozbiórkę sąsiedniego, ale dwa razy wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego przesunął termin rozpatrzenia wniosku. Dlatego wykonawca miał prawo wystąpić o aneksowanie umowy bez ponoszenia kary.

Niestety, wykonawca robót założył



Wiaduktem ul. Żołnierskiej nad torami do Rembertowa pojedziemy w przyszłym roku

sobie, że odda łącznie budowane wiadukty, dlatego te już dokończone nie zostaną wcześniej dopuszczone do ruchu. Kierowcy muszą więc nadal tracić nerwy, stojąc godzinami w korkach na Marsa i Żołnierskiej.

Nie wszędzie inwestycjom drogowym towarzyszy taki pech. Kierowcom podróżującym do Białegostoku trasą S8 humor może poprawić informacja, że już jeździmy dwupasmówką od węzła Poręba do Ostrowi Maz. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad naciska Skanską, wykonawcę tej inwestycji, aby ostatni 14-kilometrowy odcinek od Wyszkowa do węzła Poręby oddać do 18 października 2018 r., ale mogą być niewielkie opóźnienia. Jednakże według zapewnień GDDKiA jeszcze w październiku pojedziemy z Warszawy do Białegostoku dwupasmową drogą szybkiego ruchu.

Jadwiga Samociuk

ZAPROSZENIE



Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów” wpisując się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zaprasza na spacer szlakiem Orła Białego, który odbędzie się 28 października (niedziela) o godz. 12.00. Spotykamy się przez bramą Akademii Sztuki Wojennej, al. gen. Antoniego Chruściela „Montera” 103. Spacer poprowadzi przewodnik warszawski Elżbieta Jabłońska.

Więcej o trasie przewodnickiej na naszej stronie www.lepszyrembertow.pl/rkob/index.html

KOMUNIKACYJNY HORROR

Codzienny obrazek z naszych ulic. Dojazd z Grochowa do Rembertowa ulicą Marsa na wysokości Płatnerskiej stop, korek, przejazd zamknięty, czekamy. Ciąg samochodów z Zielonki skraca drogę do stacji PKP w Rembertowie lub do Centrum Warszawy przez ul. Pastuszków dalej przez Mokry Ług i al. Gen. Chruściela. Ulica Cyrulików tradycyjnie zakorkowana do przejazdu. Wyjazd z Rembertowa ul. Strażacką na Targówek bywa przejezdny, ale nie zawsze. Żołnierska, końca remontu nie widać.

Samochodowa rzeczywistość rembertowskich kierowców do łatwych nie należy. Kolejny rok oczekiwania na bezstresowy przejazd tunelem pod torami, kolejne obietnice w materiałach wyborczych – „wybudujemy tunel, połączymy dwie części Rembertowa bezkolizyjną przeprawą” i nic z tego nie wynika, samochodów przybywa dużo szybciej niż dróg, wszystkie inwestycje udroźniające ruch są na wagę złota, jednak ten wyścig nie będzie rozstrzygnięty na korzyść kierowców.

Co w takim razie?

Rembertów ze swoimi przystankami PKP tj. przy ul. Cyrulików, na Mokrym Ługu i planowanym na Kawęczynie przy ul. Chełmżyńskiej może stać się centrum przesiadkowym dla dojeżdżających z okolic Warszawy oraz skłonić większą liczbę mieszkańców do korzystania z ko-

lei jako szybkiego transportu do centrum Warszawy. Rozbudowa tylko połączeń drogowych bez budowy parkingów spowoduje nasilenie ruchu tranzytowego i nie kontrolowany napływ samochodów do dzielnicy, które kierowcy zostawiają we wszystkich możliwych miejscach, często utrudniając poruszanie się pieszym po chodnikach. Dlatego do opanowania tej sytuacji niezbędne jest stworzenie systemu parkingów w dzielnicy zarówno przy stacjach PKP, jak też centralnego parkingu dla mieszkańców odwiedzających Urząd Dzielnicy i sklepy przy Chruściela i Paderewskiego.

Teren po byłym bazarze „Ciuchy” z niezrozumiałych względów kolejne lata niszczy i coraz trudniej zaparkować tam samochód w skutek uszkodzonej nawierzchni i braku oświetlenia, teren który spokojnie pomieściłby kilkaset samochodów zarasta chwastami. Mały parking niedaleko stacji PKP Rembertów wciśnięty pomiędzy stacją kontroli pojazdów i SANEPID przy ul. Cyrulików jest trudno dostępny ze względu na korki przed przejazdem, nieosiągalny dla kierowców jadących od strony osiedli Stary Rembertów – Kolonia i Polanka oraz z kierunku Okuniewa. Przy stacji PKP Mokry Ług obecnie parking nie ma w ogóle.

Lekarstwem na uporządkowanie chaosu komunikacyjnego w naszej dzielnicy

będzie podjęcie działań równoległych i skoordynowanych.

Po pierwsze wybudowanie w pobliżu stacji PKP Rembertów i PKP Mokry Ług parkingi przesiadkowego typu Parkuj i Jedź dla dojeżdżających do pracy, szkoły mieszkańców Rembertowa i przejezdnych z innych miejscowości.

Po drugie utworzenie centralnego parkingu w dzielnicy np. na terenie po byłym bazarze „Ciuchy”

Po trzecie ułatwienie przesiadki do kolei z komunikacji autobusowej poprzez budowę w projektowanym tunelu przystanków autobusowych z bezpośrednim wyjściem na peron stacji PKP.

Po czwarte ograniczenie ruchu samochodów ciężarowych na ulicach: al. Chruściela, Paderewskiego, al. Sztandarów, Strażackiej na odcinku od ronda z ul. Zesłańców Polskich do skrzyżowania z al. Chruściela. Ruch samochodów ciężarowych przejeżdżających tranzytem przez Rembertów powinien być skierowany w ulicę Cyrulików oraz nowo wybudowaną ulicę Zesłańców Polskich do ronda z ul. Strażacką i dalej do Żołnier-



Korki, korki, korki...

skiej oraz ulicą Czwartaków do Żołnierskiej.

Po piąte budowa obwodnicy Rembertowa wyprowadzającej ruch tranzytowy z Centrum poprzez przedłużenie ul. Cyrulików i połączenie jej bezpośrednio z wiaduktem w ul. Żołnierskiej nad torami.

Te pięć punktów należy do priorytetów w programie „Lepszego Rembertowa”. Pisma w tych sprawach były wielokrotnie kierowane do obecnego Zarządu dzielnicy, pozostały jednak bez konkretnych reakcji i działań zmieniających ten stan rzeczy. Skończmy z biernością samorządu w sprawach dla nas istotnych. Chcemy lepszego Rembertowa.

Grzegorz Karczmars

REMBERTOWSKIE „ŚMIECIOWISKO”



Spalony słup straszył cały tydzień



Tak miesiącami wyglądała aleja w lesie przy ul. Działyńskich

rembertowskich władz. O tym świadczy też inny przykład. W nocy z 25 na 26 lipca chuligani spalili tablicę ogłoszeniową oraz zniszczyli, także podpalając, słup ogłoszeniowy na skwerze przed Kościołem MB Zwycięskiej. Przez cały tydzień, do końca lipca, walały się tam resztki

zniszczonych ogłoszeń i spalonej papy. Śmietnik z dnia na dzień powiększał się o puste butelki i puszkę, bo to ulubiona trasa klientów całodobowego sklepu monopolowego. W tym czasie codziennie odbywały się pogrzeby i śluby, więc Rembertów witał przyjezdnych wprost „fantastyczną” wizytówką.

We wrześniu trwało wielkie sprzątnięcie Rembertowa i rzeczywiście dzielnica zaczęła „błyszczec” czystością, co internauci skwitowali, że chciałoby się, aby wybory odbywały się chociaż dwa razy w roku. Ale niestety, worki ze śmieciami leżały na skraju lasu przy ul. Działyńskich kilka dni, a wiatr i zwierzęta miały w nich „używanie”.

Jadwiga Samociuk

Rembertów jest brudny, zaśmiecony – to opinia i mieszkańców, i gości. Latem spacer aleją prowadzącą na cmentarz parafialny w lesie przy ul. Działyńskich na Nowym Rembertowie wywoływał niesmak i wstyd.

A przecież może wystarczyłoby wielbieli libacji na świeżym powietrzu co jakiś czas zagonić do sprzątnięcia lasu. Trzeba też postawić kosze na śmieci i wywiesić tabliczki z ostrzeżeniem, że za zaśmiecanie lasu grozi grzywna w wysokości od 500 zł do 1000 zł (art. 96 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia), a jeżeli sprawa zostanie skierowana do sądu rejonowego, może być wymierzona grzywna w wysokości do 5000 zł (art. 24 Kodeksu wykroczeń).

Myszę, że znalazłoby się kilka rozwiązań, ale nicnierobienie to specjalność

Przy ul. Strażackiej, na odcinku między „Biedronką” a „Lidlem”, brakuje chodnika i codziennie obserwuję, jak mieszkańcy idący do stacji PKP przekraczają jezdnię w niebezpiecznym miejscu na zakręcie. Aby to zmienić nie trzeba wiele. W tej sprawie zwróciłam się w czerwcu 2017 r. do Zarządu Dzielnicy z wnioskiem, aby wystąpił do władz miasta o wykonanie brakującego fragmentu chodnika. Ówczesny wiceburmistrz M. Karpowicz z PO odpowiedział: „Mały odcinek zostanie utwardzony w najbliższym czasie”.

Wobec braku widocznych działań, na początku kolejnego sezonu budowlanego w lutym br. na sesji przypomniałam o sprawie. Dopiero po tygodniu następca burmistrza M. Karpowicza, M. Iwanicki z PO, odpowiedział, że właśnie wystąpił do Zarządu Dróg Miejskich z prośbą o realizację tej inwestycji i że niezwłocznie przekaże mi odpowiedź ZDM. Nie mając żadnej odpowiedzi, wróciłam do tematu w maju br. Wiceburmistrz M. Iwanicki stwierdził, że ostatnio był na urlopie, z tego, co wie, nie ma odpowiedzi, w związku z tym czekamy dalej.

I tak mieszkańcy chodzą wciąż po błocie i piachu. Ten mały odcinek chodnika jest symbolem działania obecnych władz dzielnicy, pokazuje kolejny raz jak mała sprawa przerasta naszych włodarzy. Po pierwsze „niezwłoczne” zajęcie się pilną sprawą oznacza rozpoczęcie działań po 8 miesiącach Po drugie wysłanie jednego pisma, zdaniem władz, załatwia sprawę. Po trzecie i najważniejsze świad-

„NIEZWŁOCZNIE” CZYLI NIE WIADOMO KIEDY



Chodnika dla pieszych jak nie ma, tak nie ma

czy to o lekceważeniu mieszkańców, gdyż głównym zadaniem samorządu jest dbanie o komfort ich codziennego życia. Kiedy jako stowarzyszenie zgłosiliśmy bezpośrednio do władz miasta potrzebę wykonania przejścia przez ul. Paderewskiego przy ul. Pielgrzymów, pasy dla pieszych na jezdni powstały w ciągu miesiąca.

Agnieszka Kądeja

Z ostatniej chwili:

W związku z moją interwencją Zarząd Dróg Miejskich zlecił wykonanie dokumentacji technicznej odwodnienia jezdni i uzupełnienia brakującego odcinka chodnika przy ul. Paderewskiego. Realizacja będzie uzależniona od dostępnych środków, ale początek został zrobiony.

NIE JEST BEZPIECZNIE



„Śmiertelnie” niebezpieczne przejście dla pieszych w al. Chruściela

Rembertów stał się tranzytem dla kierowców z Wesołej, Zielonki, Ząbek i powiatu wołomińskiego, którzy chcą jak najszybciej przemknąć naszymi ulicami i rzadko zwalniają przed przejściami dla pieszych. Skrzyżowanie ulic Komandosów i Niedziałkowskiego jest jednym z najbardziej niebezpiecznych w Rembertowie. Dochodziło tutaj nieraz do kolizji drogowych, śmiertelnie został potrącony pieszy na pasach. Od lat apele mieszkańców o postawienie w tym miejscu lustra lub sygnalizacji świetlnej pozostają bez echa.

Teren wokół dworca PKP po stronie Nowego Rembertowa został uporządkowany, ale też nie do końca. Nie przypilnowano bowiem, aby przy okazji bu-

dowy kompleksu handlowego i parkingu zadbać o chodnik dla pieszych. Z terenu „Hop-Stopu” wychodzi się bowiem wyjazdem dla samochodów. Ten sam wyjazd muszą pokonać piesi idący w kierunku przystanku PKP. Zabrakło w tym miejscu dosłownie ok. 7 metrów chodnika. Podobnie jest z wyjazdem z parkingu od strony zatoki autobusowej, nieutwardzonego na powierzchni ok. 20 m kw., gdzie także nie ma przejścia dla pieszych.

Na pasach przez al. Chruściela przy ul. Paderewskiego rodzice i dziadkowie często umykają z wózkami kierowcom. Te niebezpieczne sytuacje na głównej ulicy Rembertowa tworzą się, kiedy piesi zaczynają przechodzić przez al. Chruściela w stronę skweru przy ratuszu, a z ul. Paderewskiego w prawo skręca samochód, zasłaniając widoczność zarówno przechodzącym pieszym, jak i kierowcom pędzącym lewym pasem od strony Akademii Sztuki Wojennej. Już niejednemu zdarzył się tam wypadek z udziałem pieszego, w tym jeden śmiertelny. Co musi się jeszcze wydarzyć, aby w tym miejscu postawić światła?

Jadwiga Samociuk

NASZE UWAGI DO PLANU „KAROLÓWKA”

W związku z wyłożeniem do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **obszaru Karolówki** nasze stowarzyszenie zgłosiło do Prezydenta Warszawy uwagi do ustaleń przyjętych w projekcie planu. Wnioskowaliśmy m.in. o:

1) zmianę przebiegu wschodniej linii rozgraniczającej ul. Zesłańców Polskich 1KDL w taki sposób, żeby pas drogowy nie przebiegał przez działki budowlane przy ul. Zesłańców Polskich, tylko przez działki publiczne drogowe. Zgodnie z projektem budowy ulicy Zesłańców Polskich odpowiednia szerokość pasa drogowego ma zostać uzyskana na obszarze położonym poza granicami planu;

2) zmianę przeznaczenia terenu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług oznaczonego symbolem 4MNU (położonego po południowej stronie ul. Czwartaków między ul. Paderewskiego i ul. Kadrową oraz po wschodniej stronie ul. Paderewskiego między ul. Magenta i ul. Czwartaków) na teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczony symbolem MN.

Nasze działania nie ograniczają się tylko do opracowania i wysłania wniosków. I tak w przypadku pierwszej uwagi, Grzegorz Karczmarsz zainteresował tematem swoich sąsiadów z ul. Zesłańców Polskich, wspólnie przygotowano uwa-

gę dotyczącą granicy planu, a następnie w ich imieniu dokumenty złożył. Uwaga została uwzględniona i uchwała w sprawie zmiany granic została podjęta przez radę dzielnicy 24 lipca br.

W drugim przypadku nasza uwaga, ale i uwagi indywidualne mieszkańców złożone w tej samej sprawie, nie zostały uwzględnione. Oburzeni mieszkańcy interweniowali na sesji rady dzielnicy. Jako radna zaproponowałam, aby poparcie dla mieszkańców wyrazić w przygotowanym przez komisję gospodarki przestrzennej stanowisku, które zostało jednogłośnie przyjęte na sesji rady dzielnicy 29 sierpnia br. Na wrześniowej sesji rada dzielnicy pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie planu Karolówka, ale z uwzględnieniem zmiany ważnej dla mieszkańców. Niezależnie od działań naszego ratusza, po interwencji mieszkanki u wiceprezydenta M. Olszewskiego, wspólnie spotkałyśmy się w tej sprawie z dyr. stołecznego biura architektury. Ostateczna decyzja zależy od władz miasta.

Ze wszystkimi uwagami można się zapoznać na naszej stronie. Cieszy fakt, że ze złożonych przez nasze stowarzyszenie 7 uwag 6 zostało uznanych za zasadne.

Agnieszka Kądeja



Przyjeżdżających do Rembertowa wita księżycowy krajobraz

PYLĄCY TEMAT

Rembertów zielona dzielnica, to określenie jest w świadomości mieszkańców, przyjezdnych i osób mających z nami związek bardzo powszechne, wręcz stało się znakiem rozpoznawczym. Wieniec lasów dookoła, małe zagęszczenie zabudowy z dużą ilością ogrodów i terenów zielonych, sprawia, że dla wielu osób przyjazd do Rembertowa jest przyjemnością, a dla niektórych argumentem do decyzji o zamieszkaniu tutaj.

badan czystości powietrza, a problem istnieje już ponad 10 lat.

Co dalej? Samorząd dzielnicy musi zwiększyć wysiłki w kierunku przełamania powstałego impasu. W wieloletnich planach wzdłuż obecnego składu kruszyw ma powstać przedłużenie ulicy Cyrulików wyprowadzając ruch z Rembertowa bezpośrednio do ulicy Żołnierskiej.

Rembertów się rozbudowuje i skład kruszyw staje się poważnym ograniczeniem tego rozwoju, przedszkole na



Obok składu kruszyw jedna z nielicznych ścieżka rowerowa

Jednak o miano zielonej dzielnicy trzeba dbać i zabiegać stale, a przyroda i klimat wymagają szczególnej ochrony. Należy zatem zapytać jak pogodzić prawo mieszkańców do czystego powietrza i zieleni z działalnością przemysłową prowadzoną na coraz większą skalę przez przedsiębiorstwa zajmujące się przeładunkiem kruszyw i korzystające z infrastruktury kolejowej. Działalność tych podmiotów coraz bardziej rujnuje określenie „zielona dzielnica”, ich centralna lokalizacja skutecznie przekreśla ten charakter, ponieważ ilość pyłu jaki emitują jest widoczny z daleka i daje się we znaki mieszkającym nawet w znacznej odległości od składu kruszyw. Dzieje się tak pomimo skarg i protestów, których początki datują się już od 2007 r. Od tamtego czasu nie wydarzyło się nic, no może poza powstaniem kilku pism w tej sprawie. Nawet nie ma aktualnych

ul. Kordiana, powstające po przeciwnej stronie torów nowe domy wielorodzinne, budowane przy ul. Zesłańców Polskich nowe domy, również rozbudowujące się centrum dzielnicy, wszystkie wymienione lokalizacje są bezpośrednio zagrożone oddziaływaniem pyłów ze składu i z bocznic kolejowej. Sytuacja dojrzeła do postawienia sprawy jasno, albo rozwój Rembertowa jako zielonej dzielnicy z czystym powietrzem, przyjaznej dla mieszkańców i dobrą komunikacją drogową albo kolejna wymiana pism, pozorowane działania i coraz bardziej zanieczyszczone powietrze. Już niedługo będą Państwo mogli o tym zdecydować.

Grzegorz Karczmarsz

(więcej na www.lepszyrembertow.pl)

WSCHODNIA OBWODNICA WARSZAWY NAS TEŻ DOTYCZY

Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów” złożyło do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku uwagi i wnioski w postępowaniu o decyzję środowiskową dla budowy wschodniej obwodnicy Warszawy. Nasze uwagi dot. m.in.

- wykluczenia korzystania z ul. Mokry Ług i pozostałych dróg na obszarze osiedla Mokry Ług dla potrzeb budowy obwodnicy, ponieważ nie są to ulice dostosowane do ruchu ciężkiego. Do potrzeb budowy mogą zostać zbudowane w ramach inwestycji drogi serwisowe wzdłuż obwodnicy;
- udostępnienia węzła „Poligon” do celów publicznych. Udostępnienie bezpośredniego włączenia się do trasy ekspresowej na węzle „Poligon” ułatwi

twi dostęp z obwodnicy do północno-wschodniej części Rembertowa, w tym do Akademii Sztuki Wojennej oraz do Zielonki Bankowej;

- ograniczenia możliwości posadowienia wiaduktu nad torami linii kolejowej Zielonka – Rembertów i wiaduktu nad ul. Mokry Ług na palach, gdyż drgania podczas ich wbijania mogą naruszyć budynki mieszkalne położone w pobliżu budowy;
- uwzględnienia przejścia pod obwodnicą 200 m na wschód od torów linii kolejowej nr 449 Zielonka – Rembertów. Wnioskowaliśmy o wyznaczenie przejścia dla zwierząt w tej lokalizacji, które w przyszłości będzie mogło służyć dla ludzi, którzy zamieszkają w pobliżu i będą chcieli przejść na drugą

stronę obwodnicy;

- dopuszczenia przejazdu drogowego pod obwodnicą 200 m na zachód od ul. Mokry Ług, między poprzecznymi drogami dojazdowymi po obu stronach obwodnicy przewidzianymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru Mokry Ług. Wnioskowaliśmy także, aby zjazdy z drogi na działki nie przecinały rowu, ciągu pieszo-rowerowego i zieleni wzdłuż rowu oraz aby zobowiązać w decyzji środowiskowej inwestora do zachowania ciągłości przebiegu dróg i ścieżek pieszych i rowerowych, w tym szlaków turystycznych, które zostaną przecięte przez planowaną obwodnicę. Postulowaliśmy również o zobowiązanie w decyzji środowiskowej

inwestora do wykonania obustronnych ciągów pieszych i rowerowych wzdłuż wschodniej obwodnicy. W ten sposób nowe obiekty będą mogły być wykorzystane nie tylko dla ruchu tranzytowego samochodów, ale także przez pieszych i rowerzystów, którzy zyskają dodatkowe przeprawy przez istniejące główne ciągi komunikacyjne.

Nasze pismo zawierało także kilkanaście innych postulatów z uzasadnieniem. Pisząc wnioski chcieliśmy jak najbardziej zadbać o interesy mieszkańców, zwłaszcza okolic Mokrego Ługu. Osoby zainteresowane tematem odsyłamy do naszej strony internetowej www.lepszyrembertow.pl

Agnieszka Kądeja

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

GDZIE JEST GŁOWA MARSZAŁKA?



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego przez bramę Centrum Wyszczolenia Piechoty, fot. A Sękowski

Na placu przed bramą wjazdową na teren Centrum Wyszczolenia Piechoty 10 listopada 1935 r. został odsłonięty pomnik z popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego (początkowo stalowym, później wykonanym z piaskowca). Po



Niszczenie pomnika Marszałka Piłsudskiego, fot. R. Romańczuk (z portalu dawnymrembertow.pl)

odsłonięciu odbyła się defilada, w której uczestniczyli: 3. Batalion Strzelców, 32. Dywizjon Artylerii Lekkiej i pluton łączności CWPiech. Corocznie, do wybuchu II wojny światowej, w rocznicę „Cudu nad Wisłą” 15 sierpnia pod pomnikiem

odbywał się uroczysty capstrzyk, w którym uczestniczyło wojsko i miejscowa ludność.

Pomnik przetrwał do 1942 r. Niemcy chętnie fotografowali się z Marszałkiem w tle. Prawdopodobnie popiersie Józefa Piłsudskiego nie zostało zniszczone już na początku wojny, ponieważ Hitler cenił Marszałka za zdolności przywódcze. Na jego pogrzeb wydelegował swoją reprezentację.

W czasie agresji Niemiec na ZSRR w Rembertowie znajdowało się niemieckie dowództwo Grupy Armii „Środek”. To wtedy w 1942 r. został zniszczony pomnik Marszałka Piłsudskiego. Popiersie wykradł woźny z Urzędu Miejskiego, przewiózł wozem konnym na jedną z parceli przy ul. Żwirki (obecnej ul. Cyrulików) i zakopał.

Podobno po wkroczeniu Armii Czerwonej do Rembertowa, popiersie zostało wykopane i zniszczone na rozkaz sowieckiego komisarza.

Elżbieta Jabłońska

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego znajdował się także na terenie Fabryki Amunicji „Pocisk”. Więcej ciekawostek historycznych o Rembertowie w filmach konkursowych zrealizowanych przez rembertowską młodzież na naszej stronie www.lepszyrembertow.pl/konkursfilmowy/index.html Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów” było autorem projektu kierowanego do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych pn. „Rembertów zapisany w historii Polski, Polska zapisana w historii Rembertowa” w 2014 r.

PARA KRÓLEWSKA W REMBERTOWIE



Powitanie rumuńskiej pary królewskiej na peronie dworca, czerwiec 1923 r. Królowa Maria (z kwiatami) w płaszczu, który zginął na poligonie rembertowskim.

Marszałka Józefa Piłsudskiego z rodziną królewską Rumunii łączyła serdeczna przyjaźń, a oba państwa podpisały sojusz jako gwarancję stabilności w Europie Środkowej i Wschodniej. Dzięki niemu po ataku hitlerowskich Niemiec i ZSRR na Polskę, w Rumunii schronili się członkowie polskiego rządu i polscy żołnierze.

Michael Photinos Enescu, w książce pt. „W cieniu korony rumuńskiej” (Wydawnictwo Moldova, 1991) opisuje plany odbudowy monarchii w Polsce w okresie międzywojennym. Historyk twierdzi, że królem Polski miał zostać Mikołaj Rumuński, syn króla Ferdynanda i królowej Marii i tylko z powodu śmierci Marszałka tych planów nie udało się zmaterializować. Ukoronowanie księcia Mikołaja na króla Polski dopracowałoby system sojuszków

politycznych i małżeńskich wymyślonych przez króla Ferdynanda I i królową Marię.

Książę Mikołaj, który zmarł na wygnaniu w 1978 r., był pod ogromnym wrażeniem Józefa Piłsudskiego. Do tej pory na stronie internetowej Ambasady RP w Rumunii publikowana jest jego relacja z wizyty Marszałka w Bukareszcie w 1922 r. Józef Piłsudski odwiedził Rumunię czterokrotnie. Para królewska z rewizytą zawiatała do Polski w 1923 r. 26 czerwca 1923 r. Ferdynand I i królowa Maria uczestniczyli w wielkich ćwiczeniach wojskowych na poligonie rembertowskim. W czasie ćwiczeń zginął „drogocenny płaszcz” królowej, który 4 lipca 1923 r. odnalazła polska żandarmeria („Polska Zbrojna” Nr 181 z 5 lipca 1923 r.).

Jadwiga Samociuk